



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XXI: 2023

Grudziądz, dnia 08.11.2023 r.

Nr 30 (790)

1334. spotkanie

Małgorzata Krupska

Apolonia Załuska-Strömberg – znawczyni sag islandzkich

Apolonia Gertruda Junosza-Załuska-Strömberg urodziła się 9 lutego 1906 roku w Grudziądzu, w ziemiańskiej rodzinie o tradycjach patriotycznych, stworzonej przez Waleriana Józefa Junosza-Zaluskiego i Gertrudę *de domo* Mankowską. Wczesne dzieciństwo spędziła w rodzinnym majątku Turówko we Wschodnich Prusach. W 1928 roku osiadła wraz z rodziną w Brodnicy. Dziewczynka bardzo wczesnie zaczęła edukację – kształcono ją w domu już od piątego roku życia. W wieku lat trzynastu rozpoczęła naukę w szkole dla dziewcząt w Kościerzynie, gdzie uczyła się m.in. języków obcych – angielskiego, niemieckiego i francuskiego. Naukę kontynuowała w Warszawie w prywatnym gimnazjum Sabiny Tegazzo-Chmielewskiej i tam zdała maturę w 1924 roku, a rok później zaczęła studiować filologię polską na Uniwersytecie Poznańskim. W 1930 roku uzyskała stopień naukowy magistra (tytuł jej pracy dyplomowej brzmiał: *Przyroda w twórczości Franciszka Karpińskiego*). Choć zaledwie garstka współczesnych jej kobiet mogła pochwalić się tak gruntownym wykształceniem, niezwykle zdolna i ambitna Apolonia postanowiła zdobyć tytuł doktora filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Uczyniła to, broniąc pracy pt. *Poezja opisowa Dellille'a w Polsce*, uznanej za najlepszą pracę roku.

W 1936 roku Załuska osiedliła się w Warszawie i tutaj zaczęła studiować filologię szwedzką. Po otrzymaniu sty-



Apolonia Załuska-Strömberg

pendium na wakacyjny kurs języka szwedzkiego udała się do Uppsali. Jak okazało się po latach, ten krótki epizod w życiu utalentowanej grudziądzanki wpłynął na całe jej życie, zarówno osobiste, jak i zawodowe. Filolożka związała się wkrótce z uppsalskim uniwersytetem, podejmując pracę na stanowisku lektorki języka polskiego na wydziale slawistyki oraz wykładając historię literatury i kultury polskiej.



Apolonia Żaluska-Strömberg

i zaczęła pracę nad przekładem książki informacyjnej o Szwecji.

Wybuch II wojny światowej zaskoczył Żaluską nie w Szwecji, a w Brodnicy, gdzie udała się, by spędzić wakacje wraz z matką. Prawdopodobnie nauczała w tym czasie języka szwedzkiego, doskonaliła także umiejętności tłumaczki. Okres okupacji musiała spędzić w Polsce. Mieszkała w tym czasie w Gau Danzig-Westpreußen (okregu Gdańsk – Prusy Zachodnie). Obawiając się o swoje życie, ukrywała wykształcenie oraz zatrudnienie na zagranicznym uniwersytecie, a na utrzymanie zarabiała pracą fizyczną. Żaluska wykazała się w tym czasie hartem ducha i wielką odwagą, współpracując z Armią Krajową. Dotknęły ją przez to represje, powiązane z akcją „Łańcuch”.

Po wojnie tłumaczka powróciła do Brodnicy – miasta, z którym łączył ją szczególnie sentyment. Tutaj pracowała krótko na stanowisku dyrektora stworzone-

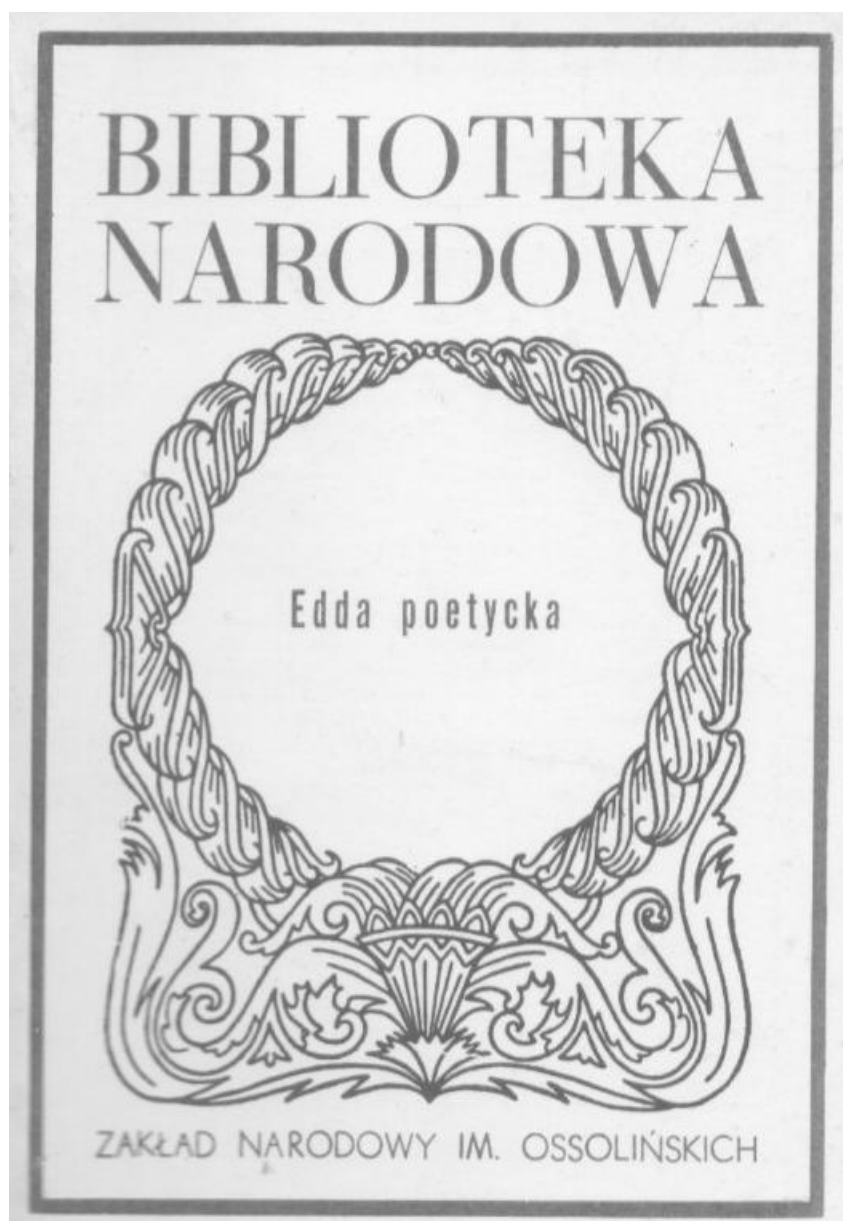
Utalentowana grudziądzanka zajmowała się także działalnością literacką i dziennikarską. Współpracowała z redakcjami kwartalnika „Jantar”, „Wiadomości Literackich” i „Kurier Warszawski”, popularnych czasopism polskich okresu międzywojennego. Od 1938 roku zaczęła wdrażać się do pracy tłumaczki. Niestety, jej pierwszy przekład – tłumaczenie dzieła Curta Weibulla *Drottning Kristina och Monaldesco* – nie trafił do rąk czytelników. W 1939 roku cały nakład został spalony przez Gestapo w magazynach warszawskiego wydawnictwa Książnica Atlas. Przed wojną zdążyła jeszcze przetłumaczyć utwór Olle Hedberga *Far jag be om räkning*, przyjęła też zlecenie szwedzkiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych

go przez siebie gimnazjum, jednak posada ta nie zadowalała ambitnej uczonej. Po kilku miesiącach przeprowadziła się do Krakowa, aby objąć lektorat języka szwedzkiego na Uniwersytecie Jagiellońskim.



Apolonia Zaluska-Stömberg wraz z mężem.

W 1946 roku filolożka została stypendystką Ministerstwa Wychowania Religijnego i Oświecenia Publicznego w Warszawie, dzięki czemu ponownie wyjechała do Szwecji. Jej wcześniejsze dokonania i kontakty, a także olbrzymia wiedza, pra-

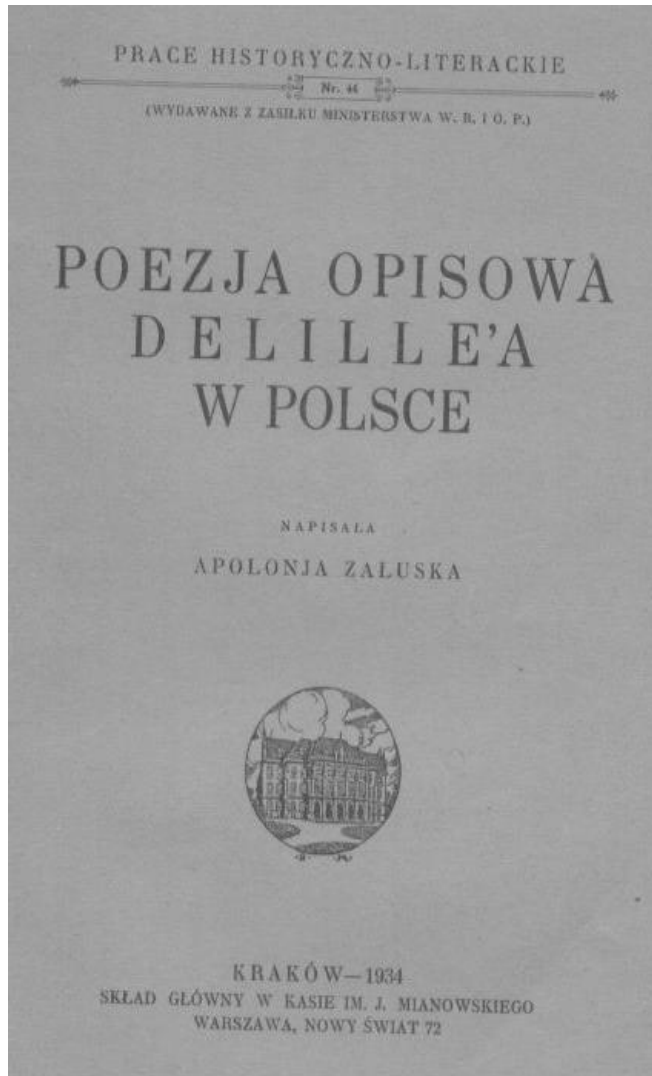


cowitość i ambicja pozwoliły na kontynuowanie kariery naukowej na uniwersytecie w Uppsali. W 1948 roku powtórnie objęła na tej uczelni stanowisko lektora języka polskiego. Załuska pracowała jako lektorka do 1966 roku; oprócz kursu uniwersyteckiego prowadziła też zajęcia przy Stockholms Högskola. W tym samym czasie nadal pogłębiała wiedzę, studiując gramatykę historyczną, pranordycką i staroislandzką, runologię, manuskrypty staroislandzkie, literaturę szwedzką, duńską i norweską. Jej osiągnięcia w tych dziedzinach były tak spektakularne, że od 1957 roku prowadziła wykłady z filologii skandynawskiej.

W tym samym roku uzyskała też uppsalskiej uczelni licencjat filozofii. Wielkim sukcesem uczoney była specjalizacja z języka staroislandzkiego – grudziądzanka stała się ekspertem w tej dziedzinie. Szczególnie upodobała sobie sagi, które tłumaczyła i badała z wielkim oddaniem do końca swego życia.

Sagi staroislandzkie są jednym z głównych źródeł naszej wiedzy o dziejach tak Islandii, jak i całej wczesnośredniowiecznej Skandynawii. Pojęcie „saga”, dziś używane często w kulturze popularnej, oznaczało w języku staronordyckim „to, co zostało opowiedziane” lub „historię”. Jako termin literacki „saga” oznacza skandynawski utwór epicki, dotyczący losów wielkich bohaterów, władców i sławnych rodów, zarówno historycznych, jak i legendarnych. Sagi powstawały w epoce wikingów i są niezwykle ważnym świadectwem zwyczajów, wierzeń, taktyki wojennej i życia codziennego w społecznościach wczesnośredniowiecznych nordyckich wojowników. Początkowo sagi islandzkie należały do literatury oralnej, gdyż w XII i XIII wieku przekazywano je z pokolenia na pokolenie w formie ustnej, a ich

główną tematyką na Islandii były dzieje przodków – pionierów, tworzących osady na niezamieszkałej wyspie w IX i X wieku; zwykle dotyczyły historii całych rodów. Opisują one nie tylko proces zaludniania Islandii, ale i tworzenia się struktur społecznych, które stanowiły podwaliny państwowości (miało to miejsce w latach 900-

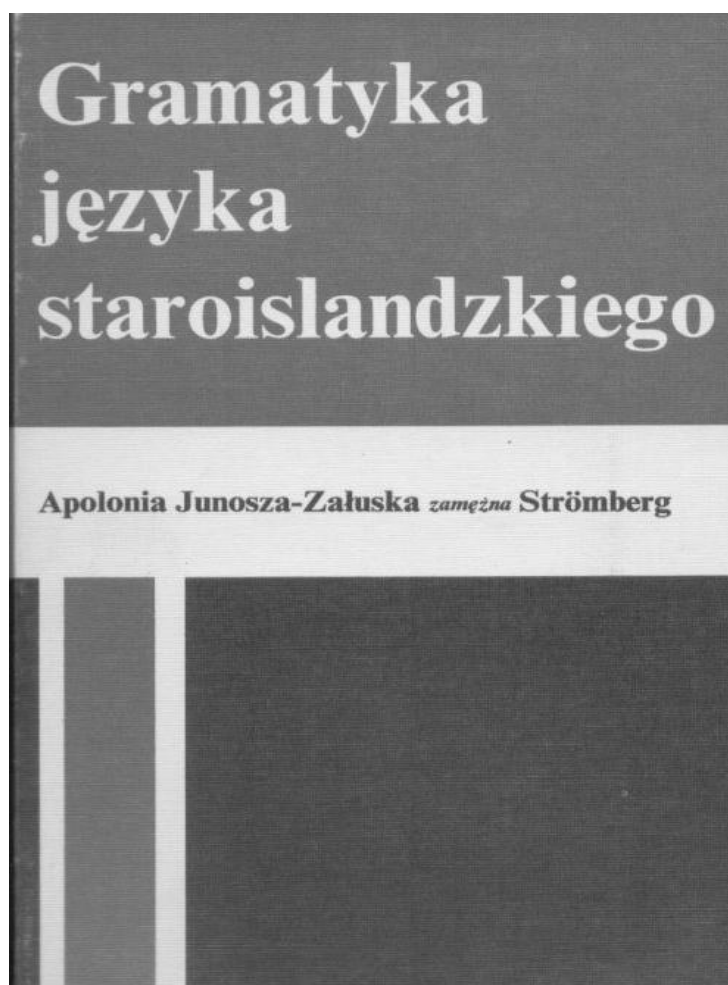


1030). Utwory te zaczęto spisywać w XIII-XIV wieku w języku staroislandzkim, którym porozumiewała się wyspiarska społeczność. Pisano je prozą, lecz zachowując bardzo ściśle reguły, właściwe gatunkowi. W większości były to dzieła anonimowe. W średniowieczu sagi były tak popularne na Islandii, że nawet pieśniom rycerskim i baśniom nadawano ich formę (tego typu utwory nazywamy dziś sagami pseudohistorycznymi). Gdy na wyspę zaczęły docierać wpływy literatury kontynentalnej, do sag przenikały stopniowo elementy francuskiej i niemieckiej poezji rycerskiej, co doprowadziło za czasów króla Norwegii Haakona Dobrego, panującego w latach 933-961, do zatarcia się różnic między tymi gatunkami. W wyniku przemian społeczno-gospodarczych i kulturowych, które towarzyszyły początkom epoki nowożytnej, sagi staroislandzkie uległy zapomnieniu i nie były znane poza Islandią. Zainteresowanie nimi roz-

budził w drugiej połowie XIX wieku brytyjski literat, malarz, rysownik i architekt William Morris. Nie tylko tłumaczył on średniowieczne utwory, ale i tworzył ich poetyckie parafrazy. Jego dzieło zainspirowało wielu innych artystów, m.in. amerykańskiego poetę Henry'ego Wadswortha Longfellowa.

Pierwszą sagą, którą Żaluska przełożyła z języka staroislandzkiego i opracowała, była *Saga o Gunnlaugu Wężowym Języku* – dokonała tego w 1960 roku, by przedstawić ją na międzynarodowym zjeździe historyków w Sztokholmie. Utwór ten został wydany w 1968 roku przez Wydawnictwo „Ossolineum” w cyklu „Biblioteka Narodowa”. Tłumaczka mawiała później, że chwila, w której otrzymała przesyłkę z ojczyzny z egzemplarzem autorskim tej książki, była najszcześniejszą w całym jej życiu.

W tym samym roku Wydawnictwo Poznańskie opublikowało w serii „Dziela Pisarzy Skandynawskich” kolejny przekład Załuskiej – *Sage o Njalu*, a w 1973 roku *Sage rodu z Laxdalum*. W 1974 roku na łamach czasopisma „Poezja” ukazała się *Saga o Fridthiofie Śmiałym*, a Wydawnictwo Poznańskie wydało *Sage o Egilu*. Dwa lata później w Sztokholmie ukazała się *Gramatyka języka staroislandzkiego*, nad którą uczona pracowała od 1958 roku. Książka ta uznawana jest za dzieło życia badaczki i do dziś korzystają z niej studiujący języki germańskie w krajach słowiańskich, gdyż zastosowane przez Załuską łacińskie terminy gramatyczne czynią wywód bardzo przejrzystym. W 1986 roku słynna seria Ossolineum – Biblioteka Narodowa, wzbogacona została o przekład Załuskiej perły literatury staroislandzkiej – *Eddy Poetyckiej*, wydanej w ilości 30 tysięcy egzemplarzy.



skiego Islandzkiego Sokola.

Badaczka była członkinią wielu stowarzyszeń naukowych: Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, Språkvetenskapliga Sällskapet w Uppsali, Samfundet för Nordisk Forskning w Sztokholmie i Nordisk Slavistförbundet w Kopenhadze.

Ogromny wkład Apolonii Załuskiej-Strömberg w popularyzację literatury staroislandzkiej został doceniony przez rząd Islandii. W czerwcu 1975 roku tłumaczka i znawczyni sag została zaproszona do Reykjavíku, gdzie prezydent Christian Eldjarn udzielił jej dwugodzinnej audiencji. Grudziądzanka uhonorowana też została przez rząd tego kraju przyznaniem jej najwyższego odznaczenia, Krzyża Rycerskiego Islandzkiego Sokola.

Pomimo specjalizacji, jaką wybrała, Załuska przez całe życie aktywnie uczestniczyła w rozwoju nauki i kultury polskiej. W jej dorobku znajdują się opracowania literackie: wydana w Krakowie w 1935 roku *„Malwina” Księżna Izabella Czartoryska a „L’Imagination” Delille’a* i opublikowana w Leiden w 1955 roku praca *Odzwierciedlenie problemów mickiewiczowskich w Szwecji*. Tłumaczyła na język polski nie tylko średniowieczne sagi, ale i utwory współczesne, np. powieść *Ludzie przy moście* Josefa Kjellgrena z 1935 roku, która ukazała się w Polsce już w 1954 roku (był to zapewne swoisty ukłon Załuskiej w stronę władz komunistycznych, gdyż utwór ten

popularyzował ideę pracy kolektywnej, autor zaś propagował założenia realizmu socjalistycznego w literaturze).



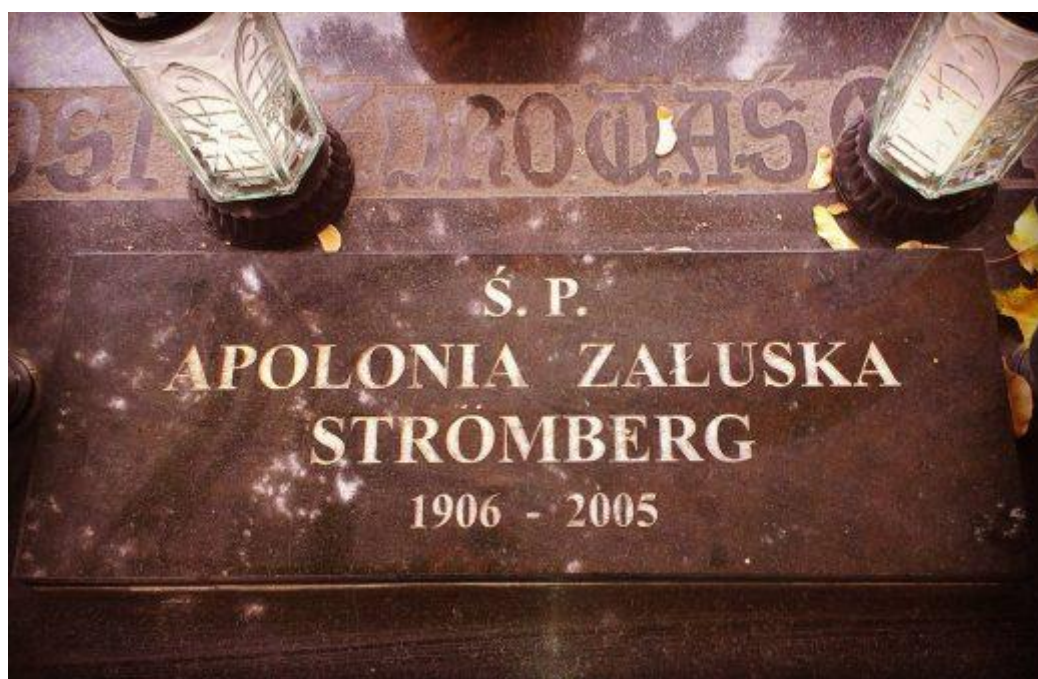
Order of the Falcon grand cross badge sash.

Uczona była bardzo aktywna nie tylko na płaszczyźnie zawodowej. Jako pasjonatka sportów zimowych, jeszcze w wieku 80 lat uprawiała narciarstwo, a mieszkańcy Sztokholmu opowiadali podobno anegdoty o jej wyczynach na stoku. Zmarła po długiej chorobie 25 lutego 2005 roku w Sztokholmie, przeżywszy 99 lat.

Zgodnie z jej ostatnią wolą, 26 lipca 2009 roku spuściznę literacką Żaluskiej i liczne pamiątki po niej (w tym dokumenty, fotografie, korespondencję z Jarosławem Iwaszkiewiczem oraz przekłady z literatury staroislandzkiej) przekazano do brodnickiego muzeum. Wykonawcami tej części testamentu byli konsul honorowy Królestwa Szwecji dr Tomasz Iwanowski i jego żona – Magdalena Pramfelt.

Apolonia Żaluska-Strömberg jest postacią znacznie bardziej popularną w Szwecji niż w Polsce. W przybranej ojczyźnie odnalazła nie tylko życiową pasję, jaką było zgłębianie tajników języka i literatury staroislandzkiej oraz kultury nordyckiej; spotkała tu także towarzysza życia. W latach powojennych związała się z panem Strömbergiem i wyszła za niego za mąż. Znamiennym jest, że nie zrezygnowała z rodzowego, polskiego nazwiska, posługując się odtąd podwójnym.

Warto tu podkreślić, iż grudziądzanka była w latach swojej aktywności zawodowej najwybitniejszą, a może nawet jedyną na świecie ekspertką w dziedzinie języka staroislandzkiego, a co się z tym wiąże – literatury staroislandzkiej, a szczególnie słynnych sag, które do dziś poruszają serca i umysły czytelników na całym świecie.



(L.B.S.)

Redakcja: Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.